

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa „K.” spółka z o.o. spółki komandytowej

w W.

przeciwko „K”. spółce z o.o.

w W. i Skarbowi Państwa - Komisji Nadzoru Finansowego

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 19 stycznia 2018 r.,

zażalenia strony powodowej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt VI ACa .../16,

1) oddała zażalenie

**2) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
przed Sądem Najwyższym pozostawia do orzeczenia
kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w W. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 października 2015 r., którym m.in. uchylono zaskarżony wyrok w części (w punktach pierwszym, czwartym, piątym w części dotyczącej rozstrzygnięcia między stroną powodową a pozwanym Skarbem Państwa - Komisją Nadzoru Finansowego oraz punkcie szóstym w zakresie obowiązku pozwanego Skarbu Państwa - Komisji Nadzoru Finansowego) i przekazano w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazano, że przyczyną uchylenia było nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy wobec braku poczynienia stosownych ustaleń co do przesłanek odpowiedzialności jednego z pozwanych, czyli Skarbu Państwa - Komisji Nadzoru Finansowego jako inwestora, który odpowiada solidarnie z podwykonawcą (w sprawie jako drugi pozwany występował wykonawca - „K”. sp. z o.o. z siedzibą w W.) na zasadzie art. 647¹ § 5 k.c. Wedle Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że zasady odpowiedzialności inwestora względem podwykonawcy kształtują się identycznie jak wykonawcy i nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń. Odpowiedzialność inwestora jest zaś ograniczona do zapłaty wynagrodzenia, a w ramach uchylonego orzeczenia chodziło o obowiązek zapłaty innych kwot, które wynikały z kaucji gwarancyjnej. Sąd Apelacyjny wskazał, że w uzasadnieniu orzeczenia brak w ogóle wypowiedzi co do podstaw odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, co sugeruje, że Sąd pierwszej instancji uznał je za tożsame z tymi dotyczącymi drugiego pozwanego (wykonawcy). Dopuszczono się przy tym naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. orzekając co do odsetek w szerszym zakresie niż wnosił powód oraz innych uchybień natury materialnoprawnej i procesowej.

W zażaleniu na wyrok Sądu Apelacyjnego strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 i uzasadniła to błędnym przyjęciem przez Sąd, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przy rozpoznawaniu zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji zakresem kontroli Sądu Najwyższego objęte jest jedynie to, czy sąd ten prawidłowo zastosował art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. Zgodnie z tymi przepisami sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania jedynie w przypadku nieważności postępowania (§ 2), a może uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia przez ten sąd postępowania dowodowego w całości (§ 4).

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne służy przeprowadzeniu kontroli, czy orzeczenie zostało prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd odwoławczy przyczyna uchylenia odpowiada ustawowej podstawie. Przedmiotem badania przy rozpoznaniu takiego zażalenia jest istnienie procesowych podstaw wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego, zamiast merytorycznego zakończenia sprawy, przy czym kontrolę o tak określonych granicach należy oddzielić nie tylko od oceny zasadności pozwu (wniosku) i apelacji, lecz także od merytorycznego badania stanowiska prawnego tego sądu. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego jest ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41 i z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CZ 27/14, niepublikowane).

W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPiUS 2002, Nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004, Nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003, Nr 3, poz. 36), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (LexPolonica nr 405129), z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006, nr 6, s. 45) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012, nr 15-16, poz. 199) przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd

zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (Lex nr 784969) Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie.

Warto także podkreślić, co znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie, że rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego (por postanowienie SN z 18 marca 2015 r., I CZ 27/15, nie publ.). Nie jest możliwa zaś ocena tego przedmiotu w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia prześledzenie rozumowania sądu pierwszej instancji.

Powyższe uwagi mają pełne zastosowanie do okoliczności sprawy. Trafnie Sąd Apelacyjny dostrzegł, że w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji zostały poczynione ustalenia przede wszystkim co do jednego z pozwanych będącego wykonawcą, sytuacja zaś pozwanego inwestora została w znacznym zakresie pominięta. Tymczasem zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c. Przepisy § 1-4 tego artykułu stosuje się odpowiednio do solidarnej odpowiedzialności inwestora, wykonawcy i podwykonawcy, który zawarł umowę z dalszym podwykonawcą, za zapłatę wynagrodzenia dalszemu podwykonawcy. Zakres odpowiedzialności inwestora jest zatem ograniczony jedynie do zapłaty wynagrodzenia. W sprawie zaś dochodzono nie tylko zapłaty wynagrodzenia, ale także zapłaty z tytułu kaucji gwarancyjnej. Kluczowe było zatem poczynienie ustaleń, jaki charakter mają te roszczenia w związku z zakresem jego odpowiedzialności. Sąd pierwszej instancji tego jednak nie uczynił. Dla oceny, czy roszczenie podwykonawcy wobec wykonawcy o zwrot kaucji gwarancyjnej objęte jest odpowiedzialnością solidarną inwestora, rozstrzygające jest ustalenie, czy w danym stosunku umownym między

wykonawcą a podwykonawcą ustanowiona kaucja gwarancyjna stanowiła część wynagrodzenia za wykonane prace. Jak trafnie zauważono w wyroku SN z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 204/10, nie publ., charakter zabezpieczenia nazywanego kaucją gwarancyjną zawsze musi być oceniany przez pryzmat postanowień umownych, bowiem niekiedy jako zabezpieczenie służy zatrzymanie wynagrodzenia wykonawcy, który w ten sposób godzi się na wypłacenie tej jego części w innym terminie oraz na to, by inwestor przeznaczył je na pokrycie wierzytelności z tytułu roszczeń z rękojmi. W postanowieniu SN z dnia 17 grudnia 2008 r., V CSK 316/08, nie publ., przyjęto, że istnieje możliwość kwalifikowania żądania zwrotu kaucji jako roszczenia obejmującego zapłatę części wynagrodzenia wykonawcy. Kwestia ta wymaga zatem wyraźnego rozstrzygnięcia.

Rozważenie powyższej kwestii stanowiło kluczowe zagadnienie dla oceny odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa jako inwestora. Z tego powodu dostrzeżone zaniechanie Sądu pierwszej instancji było wystarczającą podstawą do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Inne wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia dotyczące m.in. oddalenia wniosku dowodowego mają znaczenie wtórne wobec niewątpliwie trafnej oceny, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się nierozpoznania istoty sprawy.

Z tych względów zażalenie, jako nieuzasadnione, zostało przez Sąd Najwyższy oddalone na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.

jw

a.ł